



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 grudnia 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej K. B.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 21 maja 2021 r., I ACa 229/21,

w sprawie z powództwa K.B.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(M.M.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo K. B. przeciwko [...] spółce akcyjnej w W. o zadośćuczynienie i

orzekł o kosztach postępowania.

Wyrokiem z 21 maja 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację powódki i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 19 stycznia 2012 r. około godziny 18:50 w miejscowości H., pieszy S. B. (syn powódki) został potrącony przez kierującą pojazdem marki A. M. M.. Na skutek odniesionych obrażeń S. B. zmarł na miejscu. W dniu zdarzenia pojazd M. M. objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez pozwanego.

W sprawie przedmiotowego wypadku Prokuratura Rejonowa w Grójcu prowadziła postępowanie pod sygn. akt 2 Ds [...]. W dniu 23 marca 2018 r. wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa, wskazując, że czyn kierującej nie zawiera znamion czynu zabronionego. W toku tego postępowania ustalono, że w chwili zdarzenia było ciemno, padał deszcz ze śniegiem, temperatura powietrza przy gruncie wynosiła 0 st. C. Kierująca pojazdem M. M. nagle w blasku świateł swojego pojazdu zauważyła klęczącego mężczyznę, którego następnie potrąciła prawym przednim narożnikiem auta. Umarzając postępowanie stwierdzono, że zasady bezpieczeństwa naruszył wyłącznie pieszy przez to, że poruszał się prawym pasem ruchu zamiast lewym, nie zwracając uwagi na przejeżdżające pojazdy. Stanowiło to zagrożenie, którego kierujący nie mogli i nie mieli obowiązku przewidywać w obszarze niezabudowanym w warunkach nocnych, przy złej pogodzie i ograniczonej widoczności. Na takie zachowanie miał wpływ stan upojenia alkoholowego pieszego (zawartość alkoholu 3,5‰ we krwi). Za sprawcę zdarzenia został uznany pieszy, który zlekceważył zasady ruchu drogowego i własnego bezpieczeństwa.

Jednocześnie na podstawie opinii biegłego oraz uzupełniającej opinii biegłego Sąd pierwszej instancji ustalił, że brak śladów na jezdni pochodzących od kół pojazdu nie daje podstaw do ustalenia w sposób analityczny prędkości i toru ruchu pojazdu marki A. bezpośrednio przed wypadkiem, jak również w chwili potrącenia pieszego. Można przyjąć, że poruszała się ona po prawym („swoim”) pasie ruchu, w przybliżeniu równolegle do osi jezdni.

Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do tego, aby można było zakwestionować prędkość zadeklarowaną przez kierującą na poziomie 50 km/h oraz,

aby można było skutecznie przypisać kierującej pojazdem A. popełnienie błędów w taktyce lub technice jazdy. Pojazd A. był wyposażony w system ABS, który w przypadku hamowania nie pozostawia dobrze widocznych śladów na jezdni. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów uzasadniających przyjęcie innej wersji niż podane przez kierującą i świadka, który z nim jechał, w toku postępowania karnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kierująca pojazdem należycie obserwowała przedpole jazdy, a w chwili zauważenia pieszego na jezdni podjęła próbę hamowania i ominięcia go z lewej strony. Kierująca miała możliwość dostrzeżenia pieszego siedzącego (klęczącego) na jezdni w światłach mijania swojego pojazdu z odległości około 22-25 m, gdyż promienie świetlne przebiegały ponad przeszkodą i padały na jezdnię tuż za nią.

Zdaniem Sądu Okręgowego kierująca pojazdem A. nie miała obowiązku poruszania się z włączonymi światłami drogowymi. Sąd pierwszej instancji przyjął też, że gdyby kierująca poruszała się na światłach drogowych i zauważyła pieszego znajdując się w odległości większej od niego odpowiednio od 34 m (dla manewru hamowania) i ok. 32 m (dla manewru omijania), to miałyby możliwość podjęcia skutecznych manewrów obronnych (hamowania lub omijania). Nie jest możliwe oszacowanie rzeczywistego czasu reakcji kierującej pojazdem A. na stan zagrożenia powstały w warunkach analizowanego wypadku drogowego. Średnio statystyczny czas reakcji kierowcy na powstały stan zagrożenia w panujących warunkach drogowych mógł wynosić nie mniej jak 1 s.

Sąd Okręgowy uznał, że kierująca pojazdem A. w warunkach analizowanego wypadku nie była obowiązana do zachowania szczególnej ostrożności. Co się zaś tyczy nieużycia sygnału dźwiękowego, Sąd Okręgowy zauważył, że kierująca dostrzegła pieszego w ostatniej chwili i - wobec tak dynamicznej sytuacji na drodze i stanu pieszego (siedział/klęczał i był pod wpływem alkoholu) - niezastosowanie sygnału dźwiękowego potencjalnie skutkować mogło jedynie większą skutecznością podjętych pozostałych manewrów obronnych (hamowanie, próba ominięcia), bowiem nie opóźniało ich podjęcia.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, bezpośrednią i zarazem jedyną przyczyną zaistnienia wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie

pieszego – S. B..

W ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania dopuszczonej w sprawie opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, wobec czego Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z tej dziedziny, również w wariancie opinii łącznej, obejmującej także biegłych z medycyny sądowej.

Jednocześnie Sąd uznał, że nie było potrzeby przeprowadzania szczegółowego postępowania dowodowego co do okoliczności mających wpływ na wysokość świadczeń odszkodowawczych z uwagi na uznanie, iż jedyną przyczyną wystąpienia wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego w postaci:

1. art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji błędy w ustaleniach faktycznych szczegółowo opisane w zarzutach apelacji, oparcie ustaleń faktycznych w sprawie wyłącznie na niepełnej i zawierającej wiele wątpliwości i sprzeczności opinii biegłej (brak określenia miejsca potrącenia pieszego, zależności odległości odrzutu pieszego w stosunku do prędkości pojazdu, zależności wysokości zatrzymania pojazdu i miejsca potrącenia pieszego w stosunku do prędkości pojazdu), oparcie ustaleń faktycznych stanowiących meritum sprawy wyłącznie na osobowym materiale dowodowym, w postaci zeznań świadka M. M., pominięciu lub zdeprecjonowaniu szeregu okoliczności bliżej określonych w zarzutach apelacji, bezzasadnym przyjęciu jakoby kierująca pojazdem nie miała obowiązku przewidywania możliwości pojawienia się przeszkód na torze jazdy, bezzasadnym przyjęciu, że kierująca pojazdem nie miała obowiązku zachowania szczególnej ostrożności, błędnym zrównaniu pojęć prędkości bezpiecznej z prędkością dopuszczalną administracyjnie;

2. art. 286 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c. i 235² § 1 pkt. 5 k.p.c. przez bezzasadne pominięcie wniosku dowodowego powódki o przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych i biegłego z zakresu medycyny sądowej;

3. art. 278 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c. i 235² § 1 pkt. 5

k.p.c. przez bezzasadne pominięcie wniosków dowodowych powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii;

4. art. 235² § 2 w zw. z 236 w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez pozostawienie bez rozpoznania wniosku dowodowego i nie wydanie w tym zakresie stosowanego postanowienia;

5. art. 316 § 1 i art. 327¹ pkt 1 k.p.c. przez nierozważenie wszystkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

6. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, w sytuacji gdy złożyła wnioski dowodowe, które Sąd rozpoznający sprawę pominął;

7. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie;

8. art. 6, art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1, art. 446 § 4 k.c., art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym.

Nadto powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z łącznej opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych i biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego z zakresu psychiatrii.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Dodatkowo Sąd Apelacyjny dokonał ustalenia, że powódka o śmierci syna dowiedziała się w nocy z 19 na 20 stycznia 2012 r. Postanowienie o umorzeniu śledztwa doręczone zostało 6 kwietnia 2012 r. mężowi powódki A. B., zamieszkującemu pod tym samym adresem, a następnie uprawomocniło się 14 kwietnia 2012 r.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd Apelacyjny zauważył, że Sąd pierwszej instancji zupełnie pominął i nie odniósł się do zarzutu przedawnienia, który w ocenie Sądu Apelacyjnego, był zasadny i z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu. Zdaniem Sądu odwoławczego brak oczywistości co do oceny roszczenia powódki jako nieprzedawnionego dostrzegala sama strona powodowa,

domagając się zastosowania wydłużonego terminu przedawnienia z art. 442² § 2 k.c. i wywodząc, że dla zastosowania tego przepisu nie jest wymagane, aby sprawca został skazany, ponieważ stosownych ustaleń co do przestępczego charakteru czynu wyrządzającego szkodę może dokonać sąd cywilny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie stanowiskiem, w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa. Sąd Apelacyjny przyjął, że w braku skazującego prawomocnego wyroku sądu karnego (art. 11 k.p.c.), kognicją sądu cywilnego objęte jest badanie czy źródłem szkody było przestępstwo w prawno-karnym rozumieniu, ale tylko w wypadku braku przesądzenia tej okoliczności przez uprawnione do tego organy w postępowaniu karnym i tylko w kontekście oceny upływu terminu przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych. Konieczność taka, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zachodzi w razie nieustalenia sprawcy czynu, nieprzeprowadzenia w ogóle postępowania karnego, nawet gdy ewentualny sprawca był zidentyfikowany, np. z powodu braku zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz niemożności przypisania *ex lege* na gruncie prawa karnego sprawcy winy na skutek braku podmiotowej ku temu zdolności, a tym samym *ex lege* konieczności umorzenia postępowania karnego. Chodzi o sytuacje, które pomimo popełnienia czynu formalnie wyczerpującego znamiona ustawowe opisane w ustawie karnej, stanowią przeszkodę do prowadzenia postępowania karnego, z uwagi na wyłączenie bezprawności czynu lub winy, a które ustawodawca określa wyrażeniem „sprawca nie popełnia przestępstwa” (art. 17 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.k.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w wypadku istnienia prawomocnego postanowienia o umorzeniu śledztwa na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k., jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, dopuszczenie możliwości ponownego badania przez sąd cywilny, z punktu widzenia tych samych kryteriów, czy dane zdarzenie wypełnia znamiona czynu zabronionego, prowadziłoby do zdublowania kompetencji dwóch organów, które nie znajduje uzasadnienia ani w przepisach

Konstytucji RP ani w przepisach ustawy. Skoro raz zostało prawomocnie przesądzone przez uprawniony do tego organ, zgodnie z podziałem kompetencji, że czyn nie stanowi przestępstwa, to inny rodzajowo organ (sąd cywilny), nie może ponownie dokonywać tej samej oceny z punktu widzenia tych samych kryteriów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawomocne umorzenie śledztwa z uwagi na to, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k.), wyłącza uprawnienie sądu cywilnego do ponownej prawnokarnej oceny zdarzenia i przyjęcie, że czyn ten w rozumieniu prawa karnego stanowił przestępstwo, co uprawniałoby do zastosowania wydłużonych terminów przedawnienia roszczenia (art. 442¹ § 2 k.c.).

W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie na podstawie art. 442¹ § 1 k.c., znajduje zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, biegnący od zdarzeń wynikających z tego przepisu. Ustalenia poczynione w sprawie pozwalają na przyjęcie, że powódka powzięła informację o śmierci syna w nocy 19/20 stycznia 2012 r., kiedy do jej wspólnego miejsca zamieszkania z mężem przyszli funkcjonariusze policji, natomiast najpóźniej w kwietniu 2012 r. powzięła informację o potencjalnym sprawcy szkody, kiedy to zostało doręczone postanowienie o umorzeniu śledztwa. Mimo, że nie ona była bezpośrednim adresatem przesyłki, w świetle zasad doświadczenia życiowego, niemożliwym jest aby informacji takiej mąż jej nie przekazał (art. 231 k.p.c.). Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny przyjął, że termin przedawnienia roszczenia powódki upłynął w kwietniu 2015 r.

W związku z uznaniem roszczenia powódki za przedawnione, Sąd Apelacyjny pominął zgłoszone w apelacji w ramach art. 380 k.p.c. wnioski dowodowe, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tego samego powodu uznał za bezcelowe odnoszenie się do poszczególnych zarzutów zawartych w apelacji, jako zmierzających do wykazania, że zachowanie syna powódki nie było wyłączną przyczyną szkody.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka, opierając ją na zarzutach naruszenia zarówno przepisów prawa materialnego jak i procesowego, a to:

- art. 442¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie;

- art. 442¹ § 1 i 2 w zw. z art. 177 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię;
- art. 11 k.p.c. przez jego błędną wykładnię;
- art. 234 w zw. z 244 § 1 i 252 k.p.c. przez ich niezastosowanie;
- 233 § 1 w zw. z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., polegające na przejęciu przez sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego bez merytorycznych rozważań w tej kwestii w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym;
- art. 316 w zw. z art. 327¹ § 1 i art. 233 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie przy rozstrzyganiu sprawy licznych okoliczności faktycznych zawartych w pozwie i materiale dowodowym i przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie wykazano, by szkoda nastąpiła na skutek przestępstwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

Zasadne są zarzuty skargi kasacyjnej wskazujące na naruszenie przepisów prawa procesowego, sprowadzające się do przyjęcia, że wobec prawomocnego postanowienia o umorzeniu śledztwa ze względu na brak znamion przestępstwa sąd cywilny nie ma możliwości badania dla potrzeb ustalenia właściwego w sprawie terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, czy czyn powodujący szkodę stanowi przestępstwo, a w konsekwencji - zaniechanie badania zarzutów apelacji zmierzających do wykazania, że czyn stanowił przestępstwo. Ocena pozostałych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i prawa materialnego na tym etapie jest natomiast przedwczesna.

Uzasadniony jest w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. Pomimo słusznej konstatacji, że w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencję do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony stanowiący źródło szkody jest przestępstwem, Sąd drugiej instancji - w sposób nieuprawniony - ograniczył tę kompetencję do przypadków, gdy pomimo popełnienia czynu formalnie wyczerpującego znamiona ustawowe opisane w ustawie karnej, nie można prowadzić postępowania karnego, z uwagi na wyłączenie bezprawności czynu lub

winy. Stanowisko Sądu Apelacyjnego rozszerza w ten sposób normę nakazującą związanie sądu cywilnego rozstrzygnięciem w sprawie karnej o postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego ze względu na niestwierdzenie znamion przestępstwa. Tymczasem art. 11 k.p.c. wiąże sąd rozpatrujący powództwo cywilne tylko w zakresie stwierdzenia winy prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Wszelkie inne rozstrzygnięcia, zapadłe zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego, nie są dla sądu cywilnego wiążące.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się stanowisko, że ocena, czy czyn niedozwolony stanowi przestępstwo na potrzeby ustalenia długości terminu przedawnienia, należy do sądu cywilnego orzekającego w sprawie o naprawienie szkody. Pogląd ten odnoszony jest zarówno do sytuacji, w której w sprawie nie doszło do wydania orzeczenia w postępowaniu karnym, jak i sytuacji, w której postępowanie karne zostało umorzone. Wskazuje się, że choć o tym, czy czyn sprawcy był zbrodnią lub występkiem decydują przepisy prawa karnego, niemniej jednak sąd cywilny może, jeśli jest to konieczne do rozstrzygnięcia, zdecydować o uznaniu czynu za przestępstwo, opierając się na własnej kwalifikacji.

Pod rządem Kodeksu postępowania cywilnego kwestia, o której mowa rozstrzygnięta została już w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 listopada 1967 r. – zasadzie prawnej - III PZP 34/67 (OSNCP 1968, nr 6, poz. 94), w której przesądzono jednoznacznie, że sąd cywilny nie jest związany ustaleniami i oceną sądu w postępowaniu karnym, w którym nie doszło do skazania. Może zatem dokonać własnych, odmiennych ustaleń i samodzielnie ocenić, czy w świetle przepisów prawa karnego ustalony czyn jest zbrodnią lub występkiem. Pogląd ten był następnie konsekwentnie podtrzymywany w orzecznictwie (por. np. wyroki SN z: 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, 12 kwietnia 1990 r., III CRN 108/90, 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548, 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50, 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 60).

Jak zauważono w uchwale Sądu Najwyższego z 25 maja 2018 r., III CZP 108/17 (OSNC 2018, nr 12, poz. 111) zapatrywanie powyższe znajduje silne oparcie w zasadzie pełnej kognicji sądu w postępowaniu cywilnym co do faktów i prawa, która

nie ogranicza się do dziedziny prawa cywilnego. Kognicja ta - w rozważanym kontekście - limitowana jest wyłącznie istnieniem skazującego wyroku wydanego w postępowaniu karnym (art. 11 k.p.c.). Podobnych skutków nie pociąga za sobą orzeczenie umarzające postępowanie karne, względnie uniewinniające oskarżonego, które dla postępowania cywilnego jest dokumentem urzędowym podlegającym uwzględnieniu w ramach art. 233 § 1 w związku z art. 244 § 1 k.p.c.

Wbrew twierdzeniu Sądu Apelacyjnego powyższa wykładnia art. 11 k.p.c. nie prowadzi do zdublowania kompetencji dwóch organów, nie godzi w kompetencje i funkcję sądu karnego, ani nie ingeruje *per se* w prawnokarną koncepcję przestępstwa. Ocena zdarzenia, będącego źródłem szkody przez sąd cywilny pod kątem znamion przestępstwa nie służy zastosowaniu sankcji karnej, co może nastąpić wyłącznie po przeprowadzeniu postępowania karnego, a ma na celu zbadanie wystąpienia skutków cywilnoprawnych (tu w postaci zastosowania dłuższego terminu przedawnienia), których przesłankę stanowi przestępność czynu wyrządzającego szkodę.

Pogląd ten doznaje dodatkowego wzmocnienia w brzmieniu art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., ponieważ zawieszenie postępowania cywilnego w razie ujawnienia się czynu, którego ustalenie w drodze karnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej nie ma charakteru obligatoryjnego, lecz pozostawione jest ograniczonemu uznaniu sądu prowadzącego postępowanie cywilne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 1999 r., III CKN 496/99).

W konsekwencji błędnej wykładni art. 11 k.p.c. i nadaniu postanowieniu prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego wiążącego sąd cywilny charakteru, Sąd Apelacyjny naruszył dalsze przepisy proceduralne, a mianowicie art. 244 § 1 i 252 k.p.c., a w dalszej konsekwencji - art. 378 § 1 k.p.c.

Jak już wspomniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało przesądzone, że postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego ma charakter dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. (uchwała z 25 maja 2018 r., III CZP 108/17). W konsekwencji stanowi ono wyłącznie dowód tego, co zostało w nim zaświadczone, podlegający ocenie sądu w postępowaniu cywilnym w konfrontacji z innymi dowodami. Jak bowiem wynika z art. 252 k.p.c. dokument

urzędowy nie jest dowodem niepodważalnym, przesądzającym w postępowaniu to, co jest w nim stwierdzone, ale może być przedmiotem dowodu zarówno zaprzeczającego jego prawdziwości, jak i niezgodności z prawdą jego treści (art. 253 k.p.c.).

Postępowanie w tym ostatnim zakresie prowadzone było przez Sąd pierwszej instancji, który uznał ostatecznie, że zdarzenie podlegające ocenie nie nosi znamion przestępstwa. Skarżąca jednak w apelacji sformułowała szereg zarzutów zmierzających do zmiany stanowiska w tym zakresie. Sąd Apelacyjny winien był zatem w zakresie określonym art. 378 § 1 k.p.c. zarzuty apelacji rozpatrzyć, czego nie uczynił.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

(r.g.)